

Rada Miejska w Serocku

Wspólne posiedzenie stałych Komisji Rady Miejskiej

Protokół nr 6/2023

Posiedzenie w dniu 24 kwietnia 2023r.

Obrady rozpoczęto 24 kwietnia 2023r. o godz. 15:00, a zakończono o godz. 18:50 tego samego dnia.

W posiedzeniu wzięło udział 14 członków.

Obecni:

1. Marek Biliński
2. Krzysztof Bońkowski
3. Sławomir Czerwiński
4. Bożena Kalinowska
5. Teresa Krzyczkowska
6. Gabriela Książyk
7. Józef Lutomirski
8. Agnieszka Oktaba
9. ~~Sławomir Osiwała~~
10. Jarosław Krzysztof Pielach
11. Aneta Rogucka
12. Mariusz Rosiński
13. Włodzimierz Skośkiewicz
14. Wiesław Winnicki
15. Krzysztof Zakolski

Dodatkowo w posiedzeniu udział wzięli:

1. Artur Borkowski – Burmistrz Miasta i Gminy Serock
2. Marek Bąbolski – Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Serock
3. Rafał Karpiński – Sekretarz Miasta i Gminy Serock
4. Monika Ordak – Skarbnik Miasta i Gminy Serock
5. Leszek Błachnio – Dyrektor MGZW
6. Mirosław Smutkiewicz – Dyrektor MGZW
7. Renata Mulik – Dyrektor Centrum Kultury i Czytelnictwa
8. Alicja Melion – Dyrektor Zespołu Obsługi Szkół i Przedszkoli
9. Anna Orłowska – Kierownik OPS
10. Anna Adamowska – Kierownik Referatu FN
11. Monika Głębocka-Sulima – Kierownik Referatu PRI
12. Bożena Kaczmarczyk — p.o Kierownika Referatu Organizacyjno – Prawnego
13. Agnieszka Kalińska – Kierownik Referatu PW
14. Jakub Szymański – Kierownik Referatu GP
15. Beata Wilkowska – Kierownik Referatu Administracyjno – Gospodarczego
16. Agnieszka Woźniakowska – Kierownik Referatu PiW

1. Otwarcie posiedzenia i przedstawienie porządku obrad.

Przewodniczący Rady Mariusz Rosiński otworzył posiedzenie Komisji, powitał wszystkich zebranych, sprawdził kworum i stwierdził, że w posiedzeniu bierze udział 14 radnych, co stanowi kworum, przy którym Rada może podejmować prawomocne decyzje. Przewodniczący Rady przedstawił porządek obrad i poinformował, że Pan Burmistrz wystąpił z wnioskiem o zdjęcie z porządku obrad punktu 3. - zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie wzniesienia pomnika upamiętniającego społeczność żydowską miasta Serock. Wobec braku innych uwag, poddał pod głosowanie proponowaną zmianę dotyczącą zdjęcia punktu 3.

Głosowano w sprawie:

Zmiana porządku obrad.

Wyniki głosowania

ZA: 14, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (14)

Marek Biliński, Krzysztof Bońkowski, Sławomir Czerwiński, Bożena Kalinowska, Teresa Krzyczkowska, Gabriela Książyk, Józef Lutomirski, Agnieszka Oktaba, Jarosław Krzysztof Pielach, Aneta Rogucka, Mariusz Rosiński, Włodzimierz Skośkiewicz, Wiesław Winnicki, Krzysztof Zakolski

NIEOBECNI (1)

Sławomir Osiwała

Głosowano w sprawie:

Otwarcie posiedzenia i przyjęcie zmienionego porządku obrad..

Wyniki głosowania

ZA: 14, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (14)

Marek Biliński, Krzysztof Bońkowski, Sławomir Czerwiński, Bożena Kalinowska, Teresa Krzyczkowska, Gabriela Książyk, Józef Lutomirski, Agnieszka Oktaba, Jarosław Krzysztof Pielach, Aneta Rogucka, Mariusz Rosiński, Włodzimierz Skośkiewicz, Wiesław Winnicki, Krzysztof Zakolski

NIEOBECNI (1)

Sławomir Osiwała

2. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie nadania imienia Przedszkolu w Woli Kiełpińskiej.

Burmistrz Artur Borkowski przedstawiając projekt uchwały poinformował o wystąpieniu z inicjatywą nadania nazwy przedszkolu, które niedawno uzyskało siedzibę w nowej, nowocześniejszej formie w Zespole Szkolno – Przedszkolnym w Woli Kiełpińskiej. Podał, że formalnie z wnioskiem o nadanie imienia wystąpiła Pani Dyrektor placówki, po zrealizowaniu procedury, tj. po uzgodnieniach z Radą Pedagogiczną i Radą Rodziców, współudział miały również dzieci i spośród trzech zaproponowanych nazw, wybrano imię „Leśna Akademia”. Wyjaśnił dalej, że umocowało to Dyrektora do wystąpienia w ich imieniu do organu

prowadzącego z wnioskiem o nadanie imienia. Podał, że przedkłada Radzie wniosek, aby nadać przedmiotową nazwę, następnie wymagalne jest poparcie tej inicjatywy w formie uchwały Rady.

Alicja Melion - Dyrektor Zespołu Obsługi Szkół i Przedszkoli dodała, że środowisko przedszkolne po ewentualnym podjęciu uchwały, zaplanowało zorganizowanie uroczystości związanej z nadaniem imienia. Przypomniała, że wybór imienia poprzedzony był procedurą demokratycznego wyboru całego środowiska szkolnego i głosowano nad trzema wskazanymi nazwami przystającymi do oblicza i charakteru placówki. Powtórzyła, że w głosowaniu wybrano nazwę „Leśna Akademia”, cała procedura formalna została dokonana, czyli na wspólny wniosek Rady Pedagogicznej i Rady Rodziców, został przedłożony wniosek przez Dyrektora Zespołu Szkolno – Przedszkolnego w Woli Kiełpińskiej o nadanie imienia przedszkolu

Radny Krzysztof Bońkowski zapytał o dwie inne propozycje nazwy oraz wskazał, że w przyszłości planując jakieś projekty np. plac zabaw, można byłoby kontynuować podjęty trend i mając na uwadze uzasadnienie do projektu uchwały wskazujące położenie przedszkola w sąsiedztwie Rezerwatu Zegrze, zaproponował kontynuację trendu nawiązującego do natury, ekologii.

Alicja Melion - Dyrektor Zespołu Obsługi Szkół i Przedszkoli odpowiedziała, że inne nazwy to: „Leśne Skrzaty” i „Leśny Zakątek”

Głosowano w sprawie:

Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie nadania imienia Przedszkolu w Woli Kiełpińskiej.

Wyniki głosowania

ZA: 14, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (14)

Marek Biliński, Krzysztof Bońkowski, Sławomir Czerwiński, Bożena Kalinowska, Teresa Krzyczkowska, Gabriela Książyk, Józef Lutomirski, Agnieszka Oktaba, Jarosław Krzysztof Pielach, Aneta Rogucka, Mariusz Rosiński, Włodzimierz Skośkiewicz, Wiesław Winnicki, Krzysztof Zakolski

NIEOBECNI (1)

Sławomir Osivała

~~3. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie wzniesienia pomnika upamiętniającego społeczność żydowską miasta Serock.~~ (punkt zdjęto z porządku obrad)

4. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie wydzierżawienia części nieruchomości zlokalizowanej na działce nr 94/1 w obrębie Dębe.

Burmistrz Artur Borkowski wskazał na przedmiotowy temat, który jest kontynuacją dyskusji z posiedzenia Komisji odbywającej się w dniu 17 kwietnia, w wyniku czego obecnie przygotowany został projekt uchwały, mający na celu poddanie pod rozagę Rady podjęcie decyzji w sprawie wydzierżawienia na okres 10 lat części nieruchomości zlokalizowanej na działce nr 94/1 w obrębie Dębe. Wyjaśnił, iż jest to nieruchomości o pow. ok. 5000 m²

w obrębie terenu należącym do gminy, na którym znajduje się dawne składowisko odpadów, a dziś jest to teren podlegający rekultywacji i jest objęty decyzją, którą próbuje się zmienić. Przypomniał o wstępnych szacunkach sprzed 2-3 lat ustalających kwotę 2-3 mln zł koniecznych do zainwestowania w rekultywację terenu, wynikającą z obowiązującej decyzji i niebudzącą wątpliwości społecznej i przedstawił wyjaśnienia powyższej kwestii. Podał, że działając w obrębie spółdzielni znaleziono pomysł na wykorzystanie terenu w sposób odpowiednio tani poprzez usytuowanie tam instalacji fotowoltaicznych, co zostało zaakceptowane proceduralnie, tj. zgody Marszałka na przedsięwzięcie. Wyjaśnił też, że pod instalację warstwa rekultywacyjna może być dużo cieńsza, a jej koszt wyniesie ok. 1 mln zł. Podkreślił, że powyższe jest szansą dla gminy w kwestii wywiązania się z decyzji oraz uzyskania korzyści z oszczędności poniesionych kosztów na rekultywacji, ponadto teren zostanie oddany spółdzielni, której inicjatorem w sposób nieformalny była gmina. Przypominając o powstaniu Spółdzielni „Słoneczny Serock” prowadzonej w formie projektu zauważył, że jej działalności może przynieść realne korzyści części mieszkańcom. Wypowiadając się w kwestii wysokości opłaty za dzierżawę podał, że trzeba będzie oprzeć się na działaniu rzeczoznawcy w celu określenia obiektywnego kosztu, ale wyraził opinię, iż pojawiła się opcja, aby w początkowym dwuletnim okresie opłata była nieco niższa od rynkowej, na zasadzie bonifikaty. Na zakończenie przypomniał o pomysłach realizacji potrzeb gminy w oparciu o model spółdzielni, w której działałyby podmioty publiczne. Działka nr 94/1 położona jest w obrębie Dębe gm. Serock.

Wnioskodawca złożył wniosek o wydzierżawienie części ww. nieruchomości o pow. ok. 5000m² na okres 10 lat. Na gruncie będącym przedmiotem umowy usytuowane zostaną instalacje fotowoltaiczne wraz z instalacją magazynowania energii i stacją transformatorową spółdzielni energetycznej „Słoneczny Serock”. Spółdzielnia „Słoneczny Serock” od początku, który o ile uda się spełnić założenia teoretyczne, z czasem przekształci się w wymiar instytucji o charakterze społecznym, nastawionej na obsługę konkretnych potrzeb swoich członków – zabezpieczenie dostaw energii elektrycznej do miejsca jej konsumpcji. Badawczy aspekt „Słonecznego Serocka” spełnia też rolę osłonową dla inwestowania kapitału samorządowego w materię teoretyczną, nie przetestowaną w polskich warunkach. Odpowiedzialność za prawidłowe działanie instalacji i jego zabezpieczenie od czynników związanych ze składowiskiem odpadów ponosiła będzie spółdzielnia „Słoneczny Serock” i będą to czynniki stanowiące wyłączne ryzyka członków spółdzielni. Posiadanie spółdzielni na terenie gminy, daje mieszkańcom i wszystkim członkom społeczności szansę dostępu do energii elektrycznej produkowanej w miejscowych instalacjach wytwórczych, częściowo odciążając w perspektywie samorząd, przed organizowaniem dedykowanych programów wsparcia, finansowanych ze środków budżetu samorządowego. Spółdzielnia jest i pozostanie statutowo nastawiona wyłącznie na obsługę mieszkańców i posiadaczy nieruchomości z gminy Serock. Realizacja instalacji „Słonecznego Serocka” na czaszy zamkniętego składowiska odpadów wiąże się ze zmianą kierunku jego rekultywacji. Zmiana ta daje też potencjał do znacznego obniżenia kosztów przeprowadzenia robót rekultywacji czaszy składowiska, do czego gmina jest w chwili obecnej zobowiązana. Zmiana ta daje też gminie szansę na korzystanie w bliskiej przyszłości z dochodów będących następstwem wydzierżawienia tego gruntu na potrzeby spółdzielni, dzięki czemu obszar, który w dotychczasowym scenariuszu był skazany na 50 lat wyłączenia z jakiegokolwiek użytkowania, z powodzeniem będzie służył w dalszym ciągu społeczności lokalnej.

Jakub Szymański – Kierownik referatu Gospodarki Gruntami, Planowania Przestrzennego i Rozwoju dodał, że z samego formalnego pkt widzenia to w uchwale wskazują pow. ok. 5000m² jednocześnie ja doprecyzowując załącznikiem graficznym, podkreśla, że jest to maksymalny wymiar powierzchniowy i ta powierzchnia będzie mniejsza najprawdopodobniej. Widać na mapce, że około połowy powierzchni tego składowiska dalej zostanie do

zabudowania podobną instalacją, natomiast w tym momencie w tle jest zmiana tego kierunku rekultywacji i to jest niezbędny element do przeprowadzenia, żeby ta instalację tam posadowić.

Radny Krzysztof Bońkowski zapytał, gdyż w uzasadnieniu jest informacja o wprowadzeniu działań badawczych przez spółdzielnię, czy Spółdzielnia już dysponuje jakimiś kadrami, które są kompetentne do prowadzenia tego typu badań, bądź wybrana, bądź jest w planach wybór tego typu firmy, która będzie je realizowała? Czy sama Spółdzielnia posiada kody PKD związane z prowadzeniem tego typu działalności? Jak wygląda sytuacja w zakresie Dębego czy wiemy czy PGE będzie czynić jakieś inwestycje czy nie? Czy nasza instalacja, którą planowali (de facto zapotrzebowanie gminy jest bardzo duże) czy racjonalne będzie zarezerwowanie tego terenu do wykorzystania w całości przez gminę?

Burmistrz Artur Borkowski odpowiedział, że na ten moment nie zastanawia się, że na zakupionym gruncie mieliby lokować fotowoltaikę. Jest znacznie więcej sposobów, żeby w efektywny sposób ten grunt wykorzystać. Burmistrz o tym mówił i to się nic nie zmieniło, jak Radni wyrażali zgodę na zakup tego gruntu, natomiast nie oznacza, że jeśli sami będziemy mieli na widoku jakieś rozwiązanie potrzebne dla gminy z jakąś infrastrukturą będą również rozważane w kontekście tego gruntu. Jeśli chodzi o fotowoltaikę to jest to absolutna ostateczność. Jeżeli chodzi o kwestie związane z modelem badawczym to sama Spółdzielnia nie ma takich aspiracji. Współpracuje ze stowarzyszeniem efektywności energetycznej. Stowarzyszenie trochę pilotuje ten temat, jeżdżą po całej Polsce, promują kwestie Spółdzielni – jesteśmy takim trochę „laboratorium” i chcemy być. To się dzieje w praktyce, że ktoś za nas ten element badawczy realizował po to by służyć doświadczeniami dla innych. Zagwarantowanie sobie tego pierwiastka badawczego w strukturze daje pewne dzisiaj nie zdefiniowane do końca możliwości sfinansowania tego w inteligentny sposób, dlatego o tym mówimy, to robimy. Liczymy na to, że w którymś momencie skapitalizujemy to poprzez pozyskanie konkretnych środków, nie na zasadzie pożyczki czy 50% dofinansowania tylko być może bezzwrotnego grantu na znacznie wyższym procencie. Jeśli ta ścieżka zadziała to Burmistrz nie widzi powodu by spróbować poprowadzić drugiej Spółdzielni taką samą ścieżką. Kolejny element tej konkurencyjności dla drugiej samorządowej Spółdzielni w kontekście i teże uchwały i tego gruntu, którego się nie da wykorzystać dla dwóch Spółdzielni albo będzie to w gorszej proporcji. Żeby zafunkcjonowała ta Spółdzielnia to zużyto w naszej biurokratycznej rzeczywistości 2 lata. Tą samą ścieżką musimy pójść z drugim podmiotem i jeśli dodamy do tego czas wykonania teże infrastruktury to dzisiaj nie jest dylemat taki, że przekazemy to jednej czy drugiej Spółdzielni tylko jest to dylemat taki czy to będzie dwa czy trzy lata leżało odłogiem a w tym czasie być może Marszałek przyjdzie i powie „Panie Burmistrzu, ale Pan decyzję rekultywacyjną macie i nic z nią nie robicie poprosimy o wykazanie się konkretnie działaniem”. Tylko manifestujemy na zewnątrz, informujemy Marszałka poprzez złożenie dokumentów, że zmieniamy kierunek rekultywacji, że zamierzamy w jakiejś rozsądnej perspektywie to przemodelować. Proszę, wyobrazić sobie taki scenariusz, że jednak Marszałek tego nie kupuje i mówi „Panie Burmistrzu to ma Pan tam pół roku czy rok na to, żeby to zrobić” i Burmistrz musi przyjść do Radnych i wyjąć te 3 mln, żeby tej rekultywacji dokonać. Dodatkowy argument jest taki, że przygotowują grunt w innej lokalizacji, które właśnie na zasadach mniej lub bardziej komercyjnych będzie drażone do tego, żeby nasza Spółdzielnia nie poniosła większych kosztów użytkowania jakiegokolwiek gruntu niż cena tego gruntu która będzie przekazana tej Spółdzielni prywatnie. Jeśli chodzi o te powierzchnie to gmina musi wykazać, że całość tej czaszy będzie zrekultywowana. Jeśli chodzi o wątek PGE to się zadziało, wczoraj, przedwczoraj zmniejszono to pozyskiwanie, bo się okazało, że system za dużo wygenerował energii.

Kierownik referatu GP Jakub Szymański dodał kwestie odnośnie wyłączenia przez PGE tej fotowoltaiki. Ten temat był poruszany na ostatniej komisji, że przymiarka do zabezpieczenia Energetycznego dla potrzeb gminy nie może być realizowana przez prostą kalkę zużycie podzielone przez moce produkcyjne w fotowoltaice, bo gmina jest specyficznym konsumentem. Dużo świeci w nocy i skazuje się albo właśnie na bycie ofiarami systemu zabezpieczenia sieci przez PGE gdzie ta fotowoltaika nie będzie mogła naprodukować kW które potem by odbierała. Tu jest potrzeba trochę bardziej kreatywnie do tego podejść, gmina pracuje nad tym zagadnieniem, szukają partnerów z którymi mogliby to realizować. Mają w tym momencie zaawansowane rozmowy z dwoma instytucjami, które będą mogły pomóc w temacie dobrania tego mixu energetycznego dla gminy, bo trzeba na to w tych kategoriach patrzeć. To jest kolejny wątek z potencjalną konkurencyjnością obu Spółdzielni. Gmina nie może oprzeć swoich potrzeb tylko o fotowoltaikę, tzn. może, ale będzie to rozwiązanie bardzo słabe i narażone na różne wahania na rynku, a jak wiadomo rynek jest nie stabilny i bardzo mocno się zmienił.

Radny Wiesław Winnicki powiedział, że jest szczęśliwy, że mimo tych uwag i zastrzeżeń powstanie coś i nie będzie tego śmietnika. Zapytał, czy to powstanie na czasie czy to powstanie wokół tego? Jaka jest cała powierzchnia tego wysypiska?

Burmistrz Artur Borkowski odpowiedział, że to powstanie na czaszy z nachyleniem w kierunku słońca, żeby największą efektywność nasłonecznienia zagwarantować. Sama czasza około 9 000m.

Radny Józef Lutomirski zadał pytanie odnośnie Spółdzielni Słoneczny Serock – czy nie łatwiej było by powołać Spółdzielnię Samorządową, gdzie członkami tej Spółdzielni były by 3 osoby prawne. Pan Jakub ma 60 osób fizycznych i ten proces decyzyjny jest zdecydowanie trudniejszy. Jeżeli chodzi o potrzebie powołania Spółdzielni gminnej, samorządowej to takowa potrzeba jest. Dlaczego nie poszliśmy w kierunku powołania Spółdzielni samorządowej a może równolegle można było organizować Spółdzielnię osób fizycznych, bowiem majątek Spółdzielni w tej chwili zgodnie z art. ustawy Prawo Spółdzielczy, stanowi ich członków, czyli członkowie tworzą ten majątek. Radny Józef Lutomirski poprosił o interpretację ustawy Prawo Spółdzielcze art.56 § 3.

Burmistrz Artur Borkowski odpowiedział, że żeby wykazać na czym ta historyczność polega to przejdzie na temat Spółdzielni. Pomysł na Spółdzielnię wziął się z tego, że pojawiali się mieszkańcy, sami do tego doszliśmy, że powinniśmy zaoferować tym mieszkańcom, którzy nie chcą pchać na swoje dachy, w pobliżu swoich zabudowań tych instalacji, które mają swoją ograniczoną wydajność, trwałość. Wbrew pozorom utrzymanie tego, zwłaszcza jak dojdzie do jakiegoś uszkodzenia wcale nie jest takie proste, bo im wyższy dom tym trudniej i uznali żeby poszukać rozwiązania które jest wspólne, dogodne, tańsze przy którym jest szacowane że jest dwa razy tańsze niż lokowanie tej infrastruktury na własnych dachach i to już na poziomie inwestycyjnym a co dopiero jeśli chodzi o kwestię utrzymania. To było takie założenie, ono się nie wzięło z niczego, ponieważ model dyskusji o Spółdzielniach on preferował samoorganizację, a Spółdzielnia służy temu, żeby się ludzie, podmioty same organizowały i była preferencja dla tego czynnika społecznego. W chwili, kiedy tak pilotażowo podjęliśmy te działania to nikt jeszcze nie wiedział na temat tego czy będą dotacje, czy nie będzie, czy będzie finansowanie, czy będzie dla czynnika publicznego, czy społecznego. Przyjęliśmy założenie, że idziemy tą ścieżką nie publiczną i dzisiaj państwo widziecie te korzyści. A wtedy jak rozmawialiśmy o Spółdzielni to było więcej nie wiadomych i ryzyk niż tych potencjalnych

korzyści. Jak zaczęliśmy pracę nad Spółdzielnią to jeszcze tego szaleństwa związanego z kosztami wywołanego pandemią, wojną, polityką Unii Europejskiej jeszcze nikt wtedy nie rozoznawał w takich oczywistych kategoriach jak dzisiaj. W tych warunkach tej niepewności z każdego kierunku proponowanie zaangażowania publicznych pieniędzy wydawało się średnio roztropne i ryzykowne, więc zweryfikowaliśmy to w rozmowie z ludźmi, którzy byliby o ryzyko w stanie podjąć i dlatego pierwszeństwo tej Spółdzielni. Doradztwo, o które się opieraliśmy też preferowało ten model. My dzisiaj jesteśmy mądrzejsi o te wszystkie aspekty, które zostały wymienione: szalejące ceny energii, wojnę itd. i ta politykę spójną i zdeterminowaną do tego, żeby Ci którzy nie korzystają z ekologicznych źródeł, żeby płacili jakieś horrendalne koszty. Szczerze mówiąc potrzebowaliśmy tej ścieżki, tej drogi do tego, żeby na skutek pewnych przemyśleń i my naprawdę nie wzorujemy się na nikim, idziemy sami tą ścieżką. Proszę wybaczyć, że zabrakło nam tej odwagi, żeby zacząć od tych podmiotów publicznych. Mam nadzieję, że Państwo rozumiecie, dlaczego tą drogą a nie inną, nadal jest przestrzeń by w tych nielicznych Spółdzielniach, które zafunkcjonują, ten czynnik publiczny uwzględnić i zamierzamy to zrobić.

Kierownik referatu GP Jakub Szymański (Prezes Spółdzielni) odniósł się pytania dotyczącego ustawy o prawie spółdzielczym art.56 § 3. W Spółdzielni jest powołana Rada Nadzorcza i to ona ocenia działalność Zarządu.

Radny Józef Lutomirski ponownie zwrócił się do prezesa Spółdzielni Jakuba Szymańskiego. Bo jeżeli chodzi o Spółdzielnię Pan ma obowiązek dbać o interesy Spółdzielni zgodnie z prawem Spółdzielni. I teraz jeśli powstanie Spółdzielnia konkurencyjna, Pan jako prezes Spółdzielni, osoba fizyczna reprezentująca swoją Spółdzielnię to w myśl art. 53 ust. 3, jeżeli powstanie gminna Spółdzielnia i powstanie również na tym wysypisku śmieci to może być konkurencyjna do Pana Spółdzielni, która Pan reprezentuje, może stanowić konkurencję. Pan z mocy ustawy ma obowiązek bronić interesu i reprezentować interesy Spółdzielni która Pan reprezentuje. Każdy członek może Panu postawić zarzut, że Pan nie reprezentuje jego interesu, bo jemu właśnie gwarantuje ustawa prawo spółdzielcze. Radny Józef Lutomirski powiedział, że Pan będzie zarządzał jako prezes Spółdzielni, siedziba tej Spółdzielni znajduje się w gminie – jak sobie Pan wyobraża pełnienie funkcji kierownika i jednocześnie pełnienie funkcji prezesa Spółdzielni? Zarządzanie Spółdzielnią jest bardzo istotnym elementem, bo musi Pan zarządzać finansami tej Spółdzielni, musi Pan zarządzać, organizować spotkania organów Spółdzielni, czyli Rady Nadzorczej i Walnego Zgromadzenia – w jaki sposób to się będzie odbywało i w jakiej siedzibie będzie to Pan organizował? Jakie będą godziny urzędowania Pana jako prezesa Spółdzielni a jakie będą godziny urzędowania jako kierownika wydziału geodezji?

Kierownik referatu GP Jakub Szymański (Prezes Spółdzielni) odpowiedział, że z perspektywy ilustracji działań zarządu to organem do tego powołanym jest Rada Nadzorcza, natomiast oczywiście każdy z członków może mu zarzucić wszystko z racji pełnionej funkcji. Jako kierownikowi może zarzucić wszystko każdy obywatel, który jest niezadowolony z jego pracy i to takiej funkcji się podjął w tej materii. Co do konkurencyjności to gmina płacąc nawet te 5mln za energię, czyli gmina ma określone zapotrzebowanie na energię i Kierownik Szymański by nie patrzył na pryzmat tego składowiska jako w ogóle na miejsce, które może zabezpieczyć przyływ energetyczny gminy, bo on jest po prostu za mały i to też był jeden z powodów, dla których odrzucono koncepcję, gdzie gminna instalacja fotowoltaiczna miałaby być usadowiona na składowisku. Te 9 tys metrów czy hektar powierzchni czaszy to jest stanowczo za mało, żeby obsłużyć interesy gminne. Zmieści się tam około 0,7 MW fotowoltaiki, a żeby obsłużyć gminę trzy lata temu jak się do tego przymierzali potrzebowali instalacji około 2 MW, czyli potrzeba by było 3 razy więcej powierzchni gruntu. Kierownik Jakub Szymański tej

konkurencyjności nie widzi, bo Spółdzielnia nie jest nastawiona na zyski o pieniądze więc tutaj żadnej rywalizacji nie będzie. Może być rywalizacja o członka Spółdzielni Samorządowej tych członków nowych nie będzie więc gdyby równoległe na terenie naszej gminy powstały dodatkowe Spółdzielnie hipotetycznie mogły by ze sobą konkurować o członków. Zaangażowany w tworzenie innej Spółdzielni na terenie naszej gminy, prywatnej Spółdzielni zapewne Pan Jakub Szymański nie będzie. Jeśli chodzi o Spółdzielnię samorządową to tego nośnika konkurencyjnego Kierownik Jakub Szymański nie widzi, jeżeli on by się pojawił to trzeba mieć to oczywiście na względzie te ograniczenia, które są w przepisach. Co do zakresu i sposobu organizacji pracy to wieczory są długie, tak działa, nic nie powstaje z niczego, gdzieś ta praca jest w to wkładana. Siedziba Spółdzielni została ustalona w taki sposób, żeby nie wiązać jej z prywatnym adresem żadnego z członków. Oczywiście zawsze można to zweryfikować, natomiast służy tylko i wyłącznie za miejsce składowania dokumentów tzn. w szafie znajduje się jedna półka, na której znajdują się dokumenty Spółdzielcze. W przeszłości zdarzało się, że spotkania były organizowane w salach udostępnianych przez gminę, ale to jest to o czym powiedział Pan Burmistrz, że gmina zdecydowała się wesprzeć proces zawiązywania Spółdzielni i chociażby tak właśnie to wspierać, że udostępnić tą salę, na której będzie można się zebrać i takie spotkanie przeprowadzić. „Spółdzielnia dalej nie działa” – to jest pytanie o rolę jaką sobie stawiamy czy wspieramy tego typu przedsięwzięcia i widzimy jakąś szansę z perspektywy lokalnej, że tego typu inicjatywy są podejmowane albo nie i zaprzestajemy całkowicie takiego wsparcia i uznajemy, że jest to w zupełności zbędne. Pan Jakub Szymański powiedział, że swoje godziny pracy ma ustalone, jeśli chodzi o pracę jako kierownika referatu geodezji, często te godziny przekraczamy i tu jakby nikt nie zgłasza w związku z tym zastrzeżeń. W związku z czym Pan Burmistrz rozlicza Pana Jakuba Szymańskiego personalnie z realizacji obowiązków podanych jako kierownika geodezji i jeżeli wyniknie tutaj czy nakład pracy w Spółdzielni urośnie do rozmiarów, których Pan Jakub nie będzie w stanie robić wieczorami to albo zdecydujemy się jako Spółdzielnia zatrudnić firmę, która będzie prowadziła rozliczenia – jest to wyjście jak najbardziej. Tego typu przedsięwzięcia mają racje bytu, jeżeli są realizowane obywatelsko w jakiejś ograniczonej formie tylko wtedy, jeżeli robią to ludzie dodatkowo jako dodatkowe zajęcie. Ludzie się różnie realizują, jeśli chodzi o dodatkowe zajęcia może być też kwestia prowadzenia takiej Spółdzielni. Jeżeli zdecydują się na wstępie, że zatrudniają kogoś i mnożymy te koszty, gdzie nie ma jeszcze generowanych przychodów, Spółdzielnia nie pracuje do celów powołanych, to jest wtedy krótki przepis, żeby takie przedsięwzięcie się nie udało.

Burmistrz Artur Borkowski dopowiedział, że jako osoba reprezentująca pracodawcę w sensie formalnym, ma obowiązek weryfikowania czy poczynania kierownika nie stoją w sprzeczności z interesem gminy i czy ten artykuł nie jest naruszony. Oczywiście z drugiej strony Pan Jakub Szymański powiedział, że członkowie Spółdzielni i organów wewnątrz Spółdzielni który jest do tego powołany też to będzie weryfikować czy to nie stoi w sprzeczności - to było od strony formalnej. Od strony Burmistrza poglądu to Pan Jakub nieodpłatnie od kilku lat chodzi, działa za tym, żeby ten temat powstał. Zgodził się, bo to wcale nie było takie oczywiste, podjąć się tej roli, bo ktoś to musi robić i Pan Burmistrz jest mu za to wdzięczny. Burmistrz zapewnił, że nie istnieje ryzyko w sensie praktycznym, faktycznym ono istnieje być może tylko w sensie formalnym, że do takiej sytuacji jakiej Pan Radny mówił może dojść. Pan Jakub Szymański jest prezesem, jest kierownikiem i to w sensie formalnym i prawnym nie stoi w żadnej sprzeczności a ma z tego satysfakcje, że robi coś dobrego i pożytecznego dla mieszkańców i tak zostanie, jeśli te parametry się nie zmienią to są narzędzia, żeby pewnych rozsad personalnych dokonywać.

Radny Sławomir Czerwiński zadał pytania dotyczące samego procesu rekultywacji. Czy Marszałka tylko informujemy o zmianie sposobu rekultywacji, czy musimy mieć jego akceptację? Jaki to czas, okres, kiedy ta Spółdzielnia może zacząć funkcjonować? Jeśli wydzierzawimy ten teren Spółdzielni to czy my jako gmina mamy jeszcze prawo, żeby ta rekultywację finansować?

Burmistrz Artur Borkowski odpowiedział, że ta dzierżawa będzie regulowała parametry i przeznaczenie w żadnej mierze nie zmienia stosunków aktów własnościowych i stosunku tego obowiązku wynikającego z decyzji. Gmina jest podmiotem zobowiązanym, Marszałek na gminę ten obowiązek nałożył i gmina nie planuje w zakresie tej umowy ze Spółdzielnią przenoszenia tego obowiązku na Spółdzielnię. Decyzja była wydana na gminę i musi gmina wystąpić o zmianę tej decyzji. Jest w zakończeniu niezbędna dokumentacja, to się wiązało z szeregiem czynności: badania, kwestie odgazowania, możliwości wykorzystania obiektu pod to przeznaczenie, o którym jest mowa, to wszystko musiały wykonać profesjonalne podmioty. Na dzień dzisiejszy gmina ma praktycznie skompletowaną dokumentację i niebawem pojawi się u Marszałka, żeby wyraził zgodę na zmianę tego kierunku rekultywacji. Ta zmiana się odbywa wobec gminy, która jest podmiotem zobowiązanym i tego nie zamierza zmieniać. Zamierza wykorzystać ten pomysł na rekultywację jako element obniżający jej koszt.

Radny Józef Lutomirski zadał pytania odnośnie uchwały. Dlaczego wydzierzawienie jest na okres 10 lat a nie na 30 lat? Zaproponował, aby zapis, który widnieje w uchwale „około 5000m²” był podany w konkretnej sumie a nie około.

Radny Włodzimierz Skośkiewicz powiedział, że aby była opłacalna farma fotowoltaiczna to musi być ok. 1 ha ziemi, gruntu, a tutaj jest niecały hektar do rozdysponowania na dwie Spółdzielnie, czy to będzie w ogóle opłacalne prowadzenie instalacji na własny koszt? W tekście widnieje zapis, że będzie budowany też magazyn czy Spółdzielnia będzie przetrzymywała energię we własnym magazynie?

Burmistrz Artur Borkowski odpowiedział, że formalnie gmina nie jest właścicielem Spółdzielni, a w praktyce jednak czuje się akuszerem tego tworu i pewnie nadal tak będzie. Co do wielkości areалу to oczywiście jest kwestia przyjęcia parametrów zwrotu zysku. Tutaj się na to gmina nie nastawia, zakłada, że ewentualnie dłużej ewentualnie to potrwa, ale spółdzielcy decydują się na to, że chcą zainwestować swoje pieniądze. Względnie liczą na to, że pozyskają jakieś środki z zewnątrz po to, żeby ta instalacje wykonać. Najwyżej dłużej będą czekali na ta stopę zwrotu i trudno to porównać z jakimś komercyjnym działaniem, które jest na ten cel zysku ustalone. Odnosząc się do okresu dzierżawy to pewnie Spółdzielnia była by bardzo zadowolona, gdyby gmina wyszła z inicjatywa 30 lat. Burmistrz się nie zdecydował na coś takiego mając świadomość, że mogłoby to budzić większe emocje. Model, w którym Spółdzielnia udowodni swoją przydatność i model powrotu do tej dyskusji i jeśli się Państwo Radni zgodzą za 10 lat jest rozwiązaniem dosyć uczciwym i jedna i druga strona jakieś ryzyka ponosi. Na pewno ten okres wymaga sprawnego działania od Spółdzielni pozyskiwania środków, a później ewentualnie wejścia w dyskusję z kolejną Radą Miejską czy Burmistrzem odnośnie tego czy wyrazi zgodę czy nie, jeśli zgoda nie zostanie wyrażona to trzeba będzie szukać alternatywnych rozwiązań względnie Spółdzielnia zostanie rozwiązana. Jeżeli chodzi o magazyny to są one bardzo drogie około 800 tysięcy zł, ale jest to kwestia szans na pozyskanie jakiegoś finansowania. Posiadanie własnego magazynu oznacza tyle, że prąd wyprodukowany w tym okresie, kiedy można wygospodarować te nadwyżki, można zgromadzić i wykorzystać w dobrym przeliczniku w zasadzie na potrzeby własne wtedy, kiedy tej produkcji nie ma. Jak będziemy zakładać gminną Spółdzielnię to też trzeba będzie się zastanowić czy tego prądu nie

magazynować, bo znowu sytuacja wygląda w ten sposób, że jeśli go oddajemy do tzw. elektrowni to po pierwsze elektrownia może powiedzieć, że nie przyjmują i róbcie sobie z tym co chcecie, a po drugie nawet jak oddajemy to 60%. Jeśli na magazyn pozyskane zostaną pieniądze to jest oczywista odpowiedź, jeśli nie to trzeba będzie to dobrze skalkulować.

Wiceprzewodniczący Rady Marek Biliński zapytał, czy Radni oraz pracownicy Urzędu należą do Spółdzielni?

Kierownik Jakub Szymański powiedział, że są Radni oraz kilku urzędników.

Burmistrz Artur Borkowski powiedział, że przysłuchuje się dyskusji i wskazał na podawane wyliczenia sprzed tygodnia, że nie opłaca się postawić fotowoltaiki na gruncie czystym, a teraz okazuje się, że jest to inwestycja, która uratuje budżet gminy. Stwierdził, że w gwałtowny sposób logika i efektywność zadania zmienia się w drugą stronę i wskazał, że musiało coś się zmienić na przestrzeni tygodnia. Zapytał, co spowodowało zmianę podejścia?

Radny Krzysztof Bońkowski podał, że chodzi o to, że jeżeli realizujemy na gruncie, który nie został zakupiony na kredyt, to nie ponosimy kosztów kredytu. Powiedział, że na ostatniej Komisji jego rozważania finansowe dążyły do tego, że wydaliśmy na 1 ha ziemi jakąś kwotę, a odsetki od tej inwestycji, czyli koszt zadłużenia się nie będzie pokrywał zysku, a nawet kosztów wynajęcia zewnętrznej inwestycji. Dodał, że mówi się też o różnych strumieniach pieniężnych, bo tę ziemię można by dać przedsiębiorcy do zagospodarowania, od czego dostawalibyśmy co roku 20 zł/ m². Wskazał, że taka była logika, ale teraz szybko licząc na grubych liczbach nie widać efektu, wobec czego stwierdził, że należałoby usiąść do Excela, zebrać więcej danych i poświęcić więcej czasu.

Burmistrz Artur Borkowski zapytał, że jeśli zainwestuje się 1 – 3 mln w rekultywację, kolejne miliony w zamontowanie fotowoltaiki, to rozumie, że wówczas ta logika i wyliczenia się zgadzają, miliony można wyłożyć i zainwestować i będziemy zarabiali i uratujemy budżet gminy? Zostawił pod rozwagę powyższą kalkulację i stwierdził, że według niego powyższe jest szukaniem argumentów do udowodnienia tezy, z którą się nie zgadza. Podkreślił, że zwraca się do Radnych z wnioskiem o poparcie pewnej idei, mającej charakter prospołeczny, która łączy interesy osób prywatnych, którzy zaufali burmistrzowi oraz kilku urzędnikom, propagującym tę ideę. Przypomniał o wielu spotkaniach i zauważył, że nie było tajemnicą, o jaką lokalizację chodzi oraz jakie cele planowane są do osiągnięcia. Zauważył, że dzisiaj okazało się, że jest to dobre i ciekawe rozwiązanie i trzeba byłoby ludziom powiedzieć, że zamieniamy ich w tej roli i my będziemy teraz zarabiali i będzie to nie 60 osób, ale 15.000, a potencjalnie mogłoby uczestniczyć jeszcze więcej ludzi, dodał, że jest alternatywa dla działań gminy i okazuje się, że tylko ma znaczenie to, bo zauważono interes. Wyraził ubolewanie nad tym, że skoro 7 lat wystarczy, aby zarobić i dało się wtedy zainwestować pieniądze, to przez te lata nie pojawiły się żadne pomysły, aby powołać taką spółdzielnię, nie pojawiała się żadna sugestia, która dopiero teraz wypłynęła, gdy przedstawiana jest konkretna lokalizacja, model i pomysł, żeby to poprzeć. Podkreślił, że nie postawił tezy, że nie uda się dogadać Spółdzielni z rolnikiem, dodał, że mówił, że nie chciałby się odwoływać do tego. Wskazał, że dysponujemy terenem, gdzie da się zlokalizować to przedsięwzięcie. Wyraził zrozumienie dla Radnych, że dostrzegli wielki biznes, który można by zrobić jako gmina, ale powiedział, że chyba innymi wartościami kierowała się gmina wobec mieszkańców. Potwierdził, że sam rozmawiał, a nie Rada Miejska, której przedstawiciele patrzą dzisiaj na projekt inaczej i uważają, że nie powinniśmy popierać tego pomysłu. Dodał, że gmina korzyści nie utraci, ponieważ coś dzieje się obok czegoś, a nie

w zamian. Wyraził opinię, że przekaz jest jasny, prospołeczny, jest matematyka i nic nie ucieka i jeśli ludzi traktujemy jako partnerów, to zawsze powinniśmy tak robić.

Radny Krzysztof Bońkowski wyjaśnił, że chodziło mu, aby pokazać cały kontekst, który sam gdzieś widzi. Dodał, że najbardziej uwiera go, że kogoś zostawiamy na lodzie i przypomniał, że pierwsza jego propozycja dotyczyła tego, aby pomóc znaleźć teren alternatywny. Jeżeli gmina podejmując decyzję, że przekazuje ten teren, sama będzie szukała rozwiązania za tę samą cenę, wówczas może można odwrócić sytuację i zostawić ten teren dla nas, a pomóc Słonecznemu Serockowi, żeby zrealizowała inwestycję na terenie obok. Dodał, że są to tylko propozycje rozwiązań. Kolejno podkreślił, że emocjonuje się w momencie mówienia mu, że gminę traktuje jak biznes. Mówiąc, że ma doświadczenie biznesowe podał, że kwestie biznesowe przenoszą się na gminę, ponieważ to są pieniądze. Podał, że nie mówił, że powyższe uratuje sytuację gminy, a mówił, że poprawimy sytuację gminy, bo wszyscy wiemy, jaki jest deficyt i zadłużenie, które powstało w wyniku ogromnych inwestycji, na które Rada również się zgodziła. Powiedział, że postęp w inwestycjach jest ogromny, co jest zasługą m.in. Pana Burmistrza oraz jego zespołu, ale dodał, że swoją rolę traktuje jako doradcą, wobec czego stara się przedstawiać argumenty w sposób, który rozumie i podkreślił, że posiada jeden głos z 15. Dodał, że nie chodzi o to, kto ma rację, ale o to, aby spróbować znaleźć jak najlepsze i najbardziej optymalne rozwiązanie. Podkreślił, że nie chce uderzać w pomysł, który jest bardzo dobry i może warto byłoby przełożyć go na gminę.

Radny Włodzimierz Skośkiewicz odnosząc się do długiej dyskusji i podawanych wyjaśnień, powiedział, że radni mają spotkania z mieszkańcami, wobec czego dzisiaj radni tak dużo dopytują, ponieważ częściowo są to pytania od ludzi. Podkreślił, że nie chodzi o ratowanie gminy, ponieważ nie są to znaczące pieniądze, tylko chodzi o spotkania z ludźmi, którzy mówią, że kupujecie prąd, a ziemię daliście w dzierżawę Spółdzielni prywatnej.

Radny Krzysztof Bońkowski dodał, że do ostatniego spotkania był pewien, że gmina jest członkiem Spółdzielni, czyli, że będzie czerpać z tego jakieś profity i korzyści, dopiero podczas ostatniej sesji dowiedział się, że gmina poza dzierżawą terenu nie będzie uczestniczyć w korzyściach. Powiedział, że porównał sobie przychody w postaci kosztów dzierżawy a możliwości wykorzystania tego pod własny cel inwestycyjny.

Przewodniczący Rady Mariusz Rosiński podając swój punkt widzenia w sprawie, zaznaczył, że nie zakłada sobie, że jeśli jest teren gminny, to może korzystać z niego wyłącznie gmina i spółdzielnia gminna. Wskazał na argumenty przedstawione przez Pana Burmistrza. Przypomniał, że temat Spółdzielni był omawiany na sesjach i podczas sesji on-line pytania w tej sprawie zadawał Pan Przewodniczący Józef Lutomirski i wówczas odpowiedzi udzielał Pan Burmistrz i mówił, że gmina nie jest w Spółdzielni.

Wiceprzewodniczący Rady Józef Lutomirski zauważył, że zadawał inne pytanie.

Przewodniczący Rady Mariusz Rosiński powtórzył, że temat był poruszany na sesjach, były zapytania w tym względzie, była udzielona odpowiedź, że gmina nie jest w tej Spółdzielni, że nie jest i nie będzie jej członkiem. Dodał, że przez 3 lata nikt nie zgłaszał tematu, żeby Pan Burmistrz nie realizował powyższego, Burmistrz podjął mnóstwo działań, żeby spółdzielnia energetyczna doszła do skutku. Przypomniał, że wiadomość podano mieszkańcom, którzy przybyli na spotkanie, na pierwszym był Minister i wspierał inicjatywę, która była jedną z pierwszych w Polsce. Dodał, że musi rozważyć jako Radny, czy nie wziąć ludzi, którzy zaufali gminie, czy wydać 3 mln zł na rekultywację i nie będzie spółdzielni. Dodał, że Burmistrz

powiedział, że spółdzielnia gminna ma powstać na wzorze obecnie istniejącej. Odnosząc się do kwestii przedstawionej przez Pana Wiesława Winnickiego dotyczącej składowiska wskazał na zadowolenie ludzi z tej sprawy. Przypomniawszy, że część miała być wykorzystywana na tymczasowe miejsce przetrzymywania zwierząt, lecz tu decyzje były inne, ponieważ już wcześniej opór społeczny był bardzo duży. Podał, że do spółdzielni mogą przystąpić również osoby mieszkające w bloku.

Wiceprzewodniczący Rady Józef Lutomirski stwierdził, że dobrze, że odbywa się dyskusja, są emocje i Pan Burmistrz powinien być dumny z tego, bo najgorzej byłoby, gdyby Burmistrz miał zespół potakiwaczy, poklepywaczy, którzy ze wszystkim się zgadzają itd. Natomiast jak mamy inne zdanie to bardzo dobrze, to świadczy o nas dobrze i dyskutujemy w sposób i kulturalny, demokratyczny. Radny Józef Lutomirski złożył wniosek formalny do Przewodniczącego Rady Miejskiej, gdyż ci Radni, którzy są członkami Spółdzielni nie powinni wziąć udziału w głosowaniu zarówno dzisiaj na komisji jak i na sesji bowiem zgodnie z art. 3 ustawy prawo spółdzielcze – majątek spółdzielni jest prywatną własnością ich członków. Jeżeli członek Rady jest członkiem Spółdzielni i wydzierżawienie gruntów, gdzie jest własnością gminy to jest to kolizja prawna i zgodnie z ustawą o samorządzie gminnym nie powinien wziąć udziału w głosowaniu.

Głosowano w sprawie:

Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie wydzierżawienia części nieruchomości zlokalizowanej na działce nr 94/1 w obrębie Dębe.

Wyniki głosowania

ZA: 5, PRZECIW: 2, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 4, BRAK GŁOSU: 1, NIEOBECNI: 3

Wyniki imienne:

ZA (5)

Sławomir Czerwiński, Bożena Kalinowska, Gabriela Książyk, Agnieszka Oktaba, Wiesław Winnicki

PRZECIW (2)

Krzysztof Bońkowski, Józef Lutomirski

WSTRZYMUJĘ SIĘ (4)

Marek Biliński, Teresa Krzyczkowska, Jarosław Krzysztof Pielach, Włodzimierz Skośkiewicz

BRAK GŁOSU (1)

Mariusz Rosiński

NIEOBECNI (3)

Sławomir Osiewała, Aneta Rogucka, Krzysztof Zakolski

5. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie wydzierżawienia części nieruchomości zlokalizowanej przy ul. Pułtuskiej w Serocku.

Projekt uchwały przedstawił Kierownik Jakub Szymański i poinformował, że temat dotyczy części nieruchomości o powierzchni 16m². Na gruncie będącym przedmiotem umowy usytuowany jest kiosk handlowy, punkt prowadzony jest od 13 lat. Umowa wygasa i obecnie dzierżawca wyraża wolę dalszego użytkowania gruntu, z perspektywy gminy współpraca przebiega bezproblemowo. Prowadzony punkt handlowy znajduje się w centralnej części miasta przy ul. Pułtuskiej i stanowi charakterystyczny element przestrzeni miejskiej, jak i również jest chętnie odwiedzany przez okolicznych mieszkańców i przechodniów. Podał, że

uznaje się za zasadne kontynuowanie współpracy i umożliwienie prowadzenia dalszej działalności dzierżawcy.

Radny Krzysztof Bońkowski poprosił o rozważenie w przyszłości dokonywania powyższego w trybie przetargowym w celu dopuszczenia innych podmiotów i wskazał na temat garaży. Wyraził też zrozumienie wobec kontynuacji podjętej współpracy.

Burmistrz Artur Borkowski powiedział, że przyjmuje uwagę, a ocena uchwały przez Radnych będzie jasnym kierunkiem działania. Zwrócił jednak uwagę na obecnie zastosowany jeden z trybów i dodał, że gdyby uznano, że zachodzą przesłanki do ogłoszenia przetargu, wówczas nie występowałby do Radnych o zgodę, ponieważ ustawa upoważnia do powyższego. Dodał, że ustawa przewiduje również tryb bezprzetargowy wobec osób, które od wielu lat korzystają z dzierżawy. Podkreślił, że w sytuacji pojawienia się konkurencyjności i zapytań ze strony kilku zainteresowanych osób w kwestii tego samego przedmiotu, to standardem jest ogłaszanie przetargów np. w sprawie typu plaża.

Radny Włodzimierz Skośkiewicz wyrażając inne zdanie niż Radny Krzysztof Bońkowski wyjaśnił, że wcześniej sam był dzierżawcą i stwierdził, że należy pomóc osobie wywiązującej się z umowy, która dba o daną nieruchomość.

Radny Krzysztof Bońkowski zgodził się ze stanowiskiem gminy przedstawionym przez Burmistrza, podał, że będzie głosował za i wyjaśnił, że nie chodzi mu o wyrzucanie kogoś. Podał, że w momencie zastosowania trybu przetargowego dana osoba może również stanąć do przetargu i wówczas można byłoby zweryfikować zainteresowanie oraz poziom cen. Poprosił też o zwrócenie uwagi na sprawdzanie poziomu płatności i rewaloryzacji w przyszłych latach, tak aby reagować np. na inflację.

Głosowano w sprawie:

Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie wydzierżawienia części nieruchomości zlokalizowanej przy ul. Pułtuskiej w Serocku.

Wyniki głosowania

ZA: 11, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 4

Wyniki imienne:

ZA (11)

Krzysztof Bońkowski, Sławomir Czerwiński, Bożena Kalinowska, Teresa Krzyczkowska, Gabriela Książyk, Józef Lutomirski, Agnieszka Oktaba, Jarosław Krzysztof Pielach, Mariusz Rosiński, Włodzimierz Skośkiewicz, Wiesław Winnicki

NIEOBECNI (4)

Marek Biliński, Sławomir Osiwała, Aneta Rogucka, Krzysztof Zakolski

6. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie wydzierżawienia części nieruchomości zlokalizowanej w miejscowości Zegrze obręb Jadwisin.

Projekt uchwały przedstawił Kierownik Jakub Szymański i poinformował, że przedmiotem uchwały jest wyrażenie zgody na wydzierżawienie gruntu, na którym usytuowane jest urządzenie reklamowe. Część ww. nieruchomości o pow. ok 10m² jest wydzierżawiana na podstawie umowy, której okres obowiązywania dobiega końca i obecnie dzierżawca wyraża

wolę dalszego użytkowania gruntu. Podał, że Burmistrz zwraca się do Rady o kontynuowanie współpracy i rekomendowany jest tryb bezprzetargowy. Wyjaśniając, że obiekt budowlany nie jest własnością gminy podał, że zawierane umowy zawierają zawsze zapisy dotyczące waloryzacji cen.

Radny Krzysztof Bońkowski zapytał o przychody pozyskiwane z tytułu miesięcznego wynajmu.

Kierownik Jakub Szymański wyjaśnił, że w przypadku omawianego nośnika powyższe wynosi 4.000 zł brutto/rocznie.

Głosowano w sprawie:

Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie wydzierżawienia części nieruchomości zlokalizowanej w miejscowości Zegrze obręb Jadwisin.

Wyniki głosowania

ZA: 11, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 4

Wyniki imienne:

ZA (11)

Krzysztof Bońkowski, Sławomir Czerwiński, Bożena Kalinowska, Teresa Krzyczkowska, Gabriela Książyk, Józef Lutomirski, Agnieszka Oktaba, Jarosław Krzysztof Pielach, Mariusz Rosiński, Włodzimierz Skośkiewicz, Wiesław Winnicki

NIEOBECNI (4)

Marek Biliński, Sławomir Osiwała, Aneta Rogucka, Krzysztof Zakolski

7. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie wydzierżawienia części nieruchomości stanowiącej działkę nr 10/24 w obrębie 05 w Serocku.

Projekt uchwały przedstawił Kierownik Jakub Szymański i poinformował, że przedmiotem uchwały jest wyrażenie zgody na wydzierżawienie gruntu, na którym usytuowany jest garaż blaszany, stanowiący własność dotychczasowego dzierżawcy. Cały ciąg zabudowy usytuowany wzdłuż ulicy przeznaczony jest pod garaże, które służą mieszkańcom okolicznych bloków i użytkowane od wielu lat, wobec czego obecnie również proponuje się dłuższy czas zawarcia umowy tj. na 10 lat. Podkreślił, że grunt w całości wykorzystywany jest na zabezpieczenia potrzeb własnych życiowych mieszkańców okolicznych nieruchomości.

Radny Krzysztof Bońkowski wyraził wątpliwość, w sprawie której wcześniej wypowiedział się i stwierdził, że w okolicznych blokach potencjalnie może być więcej zainteresowanych osób. Wyraził zrozumienie dla sytuacji, w której przy użytkowaniu nieruchomości od wielu lat, nastąpiłyby trudności i ciężko byłoby zerwać współpracę. Dodał, że nie zna skali zainteresowania, wobec czego poprosił, aby w przyszłości spróbować powyższe zsynchronizować i ogłosić przetarg, ale wyraził obawę, że wówczas pojawiłyby się niepokoje społeczne, do których nie chciałby doprowadzać.

Głosowano w sprawie:

Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie wydzierżawienia części nieruchomości stanowiącej działkę nr 10/24 w obrębie 05 w Serocku.

Wyniki głosowania

ZA: 11, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 4

Wyniki imienne:

ZA (11)

Krzysztof Bońkowski, Sławomir Czerwiński, Bożena Kalinowska, Teresa Krzyczkowska, Gabriela Książyk, Józef Lutomirski, Agnieszka Oktaba, Jarosław Krzysztof Pielach, Mariusz Rosiński, Włodzimierz Skośkiewicz, Wiesław Winnicki

NIEOBECNI (4)

Marek Biliński, Sławomir Osiwała, Aneta Rogucka, Krzysztof Zakolski

8. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta i Gminy Serock na lata 2023 -2042.

9. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie wprowadzenia zmian w budżecie Miasta i Gminy Serock w 2023 roku.

Burmistrz Artur Borkowski poinformował, że przedkładany jest kolejny projekt modyfikujący budżet i wskazał na pewne nieduże sukcesy dotyczące pozyskiwania środków, na dochody

i wydatki budżetowe oraz zwiększanie deficytu, co budzi coraz większy niepokój, jednak powyższe działanie jest analogiczne do lat ubiegłych. Wskazał na mechanizm pozyskiwania zewnętrznych środków, gdzie zawsze należy dołożyć wkład własny, wobec czego globalnie budżet rośnie i dodał, że w okresie wakacyjnym powinno nastąpić wykupywanie obligacji. Podkreślił dalszą konieczność pozyskiwania dofinansowań i zauważył, że ciągle jest napędzanie się nowymi wydatkami, a wydatki na potrzebne inwestycje są ogromne – 41 mln zł. Wskazał na mocno trzymającą się inflację oraz brak wzrostu kosztu pieniądza. Przedstawił też temat ofert na budynek komunalny w Borowej Górze, gdzie pojawiło się 12 oferentów, przestrzeni wokół szkoły w Woli Kiełpińskiej - w odpowiedzi na zapytanie Radnego Krzysztofa Bońkowskiego oraz wątku dotyczącego Karolina.

Projekty uchwał przedstawiła Pani Skarbnik Monika Ordak. Opisała stronę dochodową projektu budżetu i wskazała na dotacje z Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego z przeznaczeniem na:

- wypłatę zasiłków okresowych,
- wypłatę stypendiów szkolnych dla uczniów,
- realizację zadań związanych z przyznawaniem Karty Dużej Rodziny – ok. 21.000 zł.

Podawała, że w związku z otrzymaniem w 2022 r. dofinansowania w wysokości 90% kwoty przyznanego grantu z PRON w ramach projektu na realizację zadania pn.: „Modernizacja

budynku administracyjnego Ratusz”, obecnie otrzymano dofinansowania stanowiące pozostałe 10% kwoty przyznanego grantu. Poinformowała:

- wprowadza się kwotę 5.600 zł z MUW na realizację zadań z „Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa” na zakup książek i nowości wydawniczych dla biblioteki w Szkole Podstawowej w Jadwisinie,

- uzyskano dofinansowanie z Ministerstwa Edukacji i Nauki w wysokości 5.000 zł dla uczniów tej szkoły na realizację przedsięwzięcia w ramach programu pn.: „Poznaj Polskę” na udział w zorganizowanym wyjeździe (wycieczce), pozostała kwota 3.900 zł uzyskana była z tytułu wpłat rodziców,

- zmniejsza się plan o kwotę 51.318 zł – zmiana ta wynika z ceny najkorzystniejszej oferty uzyskanej w postępowaniu przetargowym na realizację zadania pn.: „Przebudowa ul. Szaniawskiego w Jadwisinie” w ramach Rządowego Funduszu Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych - planowano uzyskać środki w wysokości 833.000 zł,

- otrzymaliśmy dofinansowanie na realizację zadania pn.: „Zagospodarowanie terenu dawnego cmentarza żydowskiego w msc. Serock/Wierzbica” w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014 – 2020 objętego programem w zakresie zachowania dziedzictwa lokalnego w wysokości 95.445 zł,

- otrzymaliśmy dotację z budżetu Województwa Mazowieckiego na dofinansowanie realizacji zadania inwestycyjnego pn.: „Utworzenie oddziałów żłobkowych poprzez rozbudowę przedszkola” w ramach wsparcia zadań ważnych dla zrównoważonego rozwoju województwa mazowieckiego w wysokości 1.400.000 zł,

- otrzymaliśmy środki w ramach Funduszu Pomocy Ukrainie – zwiększenie o łączną kwotę 333.050 zł z przeznaczeniem na: wypłatę świadczeń pieniężnych – zwiększenie o kwotę 106.448 zł, środki w wysokości 226.602 zł z Ministerstwa Finansów na realizację zadań oświatowych, środki w wysokości 16.760 zł z przeznaczeniem na zapewnienie wyżywienia i zakwaterowania dla obywateli Ukrainy, na podstawie porozumienia podpisanego z Powiatem Legionowskim,

- wprowadza się plan wydatków w wysokości 40.000 zł w celu zabezpieczenia środków na wykonanie monitoringu wizyjnego w Szkole Podstawowej w Zegrzu oraz kwotę 10.100 zł w celu zabezpieczenia środków na naprawę instalacji odgromowej w Szkole Podstawowej w Serocku,

- zwiększa się plan o kwotę 25.000 zł na realizację świadczeń usług zdrowotnych z zakresu rehabilitacji leczniczej, w związku z dużym zainteresowaniem programem wśród mieszkańców gminy, a środki finansowe zabezpieczone w pierwotnej wysokości są niewystarczające,

- zabezpiecza się środki na wypłatę dotacji dla przedszkoli niepublicznych oraz gmin, do których uczęszczają do przedszkoli nasze dzieci – kwota powyżej 900.000 zł,

- zwiększa się plan o kwotę 1.200.000 zł z przeznaczeniem na zakup dla potrzeb rozbudowy Zespołu Szkolno – Przedszkolnego w Woli Kiełpińskiej oraz większą niż planowano liczbą wniosków o wypłatę odszkodowań za grunty przejęte z mocy prawa pod drogi gminne,

- zwiększa się plan wydatków o kwotę 25.000 zł z przeznaczeniem na dofinansowanie rejsów turystyczno-promocyjnych katamaranami po Jeziorze Zegrzyńskim,

- wprowadza się plan w wysokości 10.000 zł na pokrycie kosztów związanych z organizacją kolarskiej imprezy sportowej: Mistrzostwa Polski w kryterium ulicznym.

Wyjaśniła, że strona dochodowa i wydatkowa jest dostosowana w Wieloletniej Prognozie Finansowej oraz przedsięwzięcia dostosowane są do proponowanych zmian budżetowych. Zazaczyła, że nastąpiła zmiana w kwestii zadania znajdującego się w uchwale budżetowej „Rewitalizacja placu zabaw w Stanisławowie”, gdzie w związku ze złożonym wnioskiem o dofinansowanie zaszła konieczność wyodrębnienia nowego zadania pn.: „Budowa boiska wielofunkcyjnego oraz urządzeń sprawnościowych, street workout i siłowni zewnętrznej w Stanisławowie” w wysokości 485.000 zł, środki te przenosi się do zadań jednorocznych. Podsumowując podała, że stronę dochodową zwiększa się o kwotę 1.894.000 zł, a stronę wydatkową o 2.672.000 zł, po wprowadzeniu powyższych zmian deficyt budżetu wzrasta o kwotę 777.000 zł i planuje się go pokryć wolnymi środkami, które zostały wypracowane w latach ubiegłych.

Radny Włodzimierz Skośkiewicz zapytał, czy będzie kupione Różane Pole?

Burmistrz Artur Borkowski potwierdził powyższe i przypomniał o trwających wcześniej rozmowach z właścicielem i wskazał, że działka położona jest między drogą a szkołą. Na pytanie Radnego Wiesława Winnickiego, czy planowany jest wyjazd ze szkoły z innej strony, wyjaśnił, że powyższe jest w planach.

Radny Krzysztof Bońkowski zapytał, czy planowane środki na realizację powyższego zadania są wystarczające?

Burmistrz Artur Borkowski wskazał na obecne problemy dotyczące zawracania autokaru szkolnego i zauważył, że należy stworzyć właściwe warunki dla bezkolizyjnego poruszania się autobusu, samochodów rodziców oraz utworzyć miejsca parkingowe. Stwierdził, że wjazd należy utworzyć nie ze strony znacznie uczęszczanej drogi krajowej, tylko od strony mniej uczęszczanej drogi gminnej. Powiedział też o rozważaniach o potencjalnej rozbudowie sali sportowej oraz placu zabaw.

Radny Krzysztof Bońkowski zapytał o kwotę 500.000 zł z przeznaczeniem: inny samorząd - przedszkola oraz o kwotę 95.000 zł na inwestycje, o kwotę 485.000 zł na obiekty sportowe.

Pani Skarbnik Monika Ordak przypomniała, że zaplanowano dotacje w niewystarczającej wysokości na przedszkola niepubliczne Magiczny Las Stasi Las oraz na przedszkole niepubliczne - Wesołe Skrzaty w Serocku łącznie z rozliczeniami z gminami za dzieci z gminy uczęszczające do placówek poza teren gminy. Dodała, że nadal nie będą to środki wystarczające, wobec czego zapewne trzeba będzie jeszcze zwiększać w ciągu roku te dotacje. Odnosząc się do kolejnych kwot przypomniała, że powyższe dotyczy środków pozyskanych na zagospodarowanie dawnego cmentarza żydowskiego oraz tematu „Rewitalizacja placu zabaw w Stanisławowie”.

Wiceprzewodniczący Rady Józef Lutomirski kierując się do Pana Burmistrza Marka Bąbolskiego zapytał o środki ponad 20.000 zł na zawarcie umowy na wykonywanie prac konserwacyjnych na obiekcie sportowo – rekreacyjnym w Stasim Lesie i zapytał o zakres tych

prac. Dodał, że wskazany teren w ostatnim czasie jest bardzo intensywnie użytkowany przez młodzież, jest sprzątany na bieżąco, właściwie utrzymany i administrowany przez zakład budżetowy MGZKM. Przypomniał, że na początku były dewastacje, ale zaznaczył, że obecnie sygnały o powyższym nie docierają. Wyraził zadowolenie ze współpracy z administratorem oraz Strażą Miejską i podał, że plac cieszy się dużą popularnością.

Zastępca Burmistrza Marek Bąbolski podał, że chodzi o kontynuację umowy dla osoby konserwującej teren.

Pani Skarbnik Monika Ordak dodała, że pozyskano dofinansowanie z projektu, w ramach którego należało zatrudnić osobę przez pewien czas, na co środki nie były zabezpieczone w projekcie budżetu, wobec tego obecnie Burmistrz występuje do Rady w sprawie zabezpieczenia środków.

Przewodniczący Rady Mariusz Rosiński zapytał o kwotę 30.000 zł z przeznaczeniem na ogrodzenie działki nr 63 obręb 08 w Serocku.

Zastępca Burmistrza Marek Bąbolski wyjaśnił, że powyższe dotyczy realizacji zobowiązania w związku ze schodami przy górze Barbarka, gdzie pomniejszono obszar nieruchomości sąsiadów, którzy przekazali gruntu nieodpłatnie. Zobowiązano się więc do zagrodzenia terenu, podpisano w tej sprawie porozumienie, które należałoby zrealizować w tym roku. Wyjaśnił, że teren powiększył się, wobec czego należy zdemontować stare ogrodzenie i postawić nowe według nowego podziału działki. Wskazał, że obecnie latarnie stoją za płotem, ale jest to teren gminy, w związku z czym właśnie należy przesunąć ogrodzenie.

Burmistrz Artur Borkowski wskazał na różne istniejące zaszłości, które obecnie są regulowane.

Radna Bożena Kalinowska dopytała w kwestii kwoty przeznaczanej na rehabilitację i wskazała na duże potrzeby w tym względzie.

Pani Skarbnik Monika Ordak przypomniała, że corocznie od dwóch lat przeznaczano kwotę 50.000 zł, a kolejno w pierwszym półroczu zabezpieczano następną kwotę 50.000 zł.

Głosowano w sprawie:

Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta i Gminy Serock na lata 2023 -2042.

Wyniki głosowania

ZA: 12, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 3

Wyniki imienne:

ZA (12)

Marek Biliński, Krzysztof Bońkowski, Sławomir Czerwiński, Bożena Kalinowska, Teresa Krzyczkowska, Gabriela Książyk, Józef Lutomirski, Agnieszka Oktaba, Jarosław Krzysztof Pielach, Mariusz Rosiński, Włodzimierz Skośkiewicz, Wiesław Winnicki

NIEOBECNI (3)

Sławomir Osiewała, Aneta Rogucka, Krzysztof Zakolski

Głosowano w sprawie:

Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie wprowadzenia zmian w budżecie Miasta i Gminy Serock w 2023 roku..

Wyniki głosowania

ZA: 12, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 3

Wyniki imienne:

ZA (12)

Marek Biliński, Krzysztof Bońkowski, Sławomir Czerwiński, Bożena Kalinowska, Teresa Krzyczkowska, Gabriela Książyk, Józef Lutomirski, Agnieszka Oktaba, Jarosław Krzysztof Pielach, Mariusz Rosiński, Włodzimierz Skośkiewicz, Wiesław Winnicki

NIEOBECNI (3)

Sławomir Osivała, Aneta Rogucka, Krzysztof Zakolski

10. Sprawy różne.

Radny Włodzimierz Skośkiewicz poinformował, że w ciągu tygodnia był na placu zabaw w swojej miejscowości i zauważył, że są bardzo duże doły, poprosił o interwencję.

Przewodniczący Rady Mariusz Rosiński przypomniał o obowiązku złożenia oświadczeń majątkowych.

Burmistrz Artur Borkowski zaprosił do uczestnictwa we wszystkich przygotowywanych uroczystościach.

11. Zamknięcie posiedzenia.

Przewodniczący Rady Mariusz Rosiński stwierdził wyczerpanie porządku obrad i zamknął posiedzenie Komisji.

Przewodniczący
Rada Miejska w Serocku

Mariusz Rosiński

Przygotował(a): Anna Brus